

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 28 stycznia 2015 r.

**Sąd Rejonowy dla Wrocławia–Śródmieścia we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:**

Przewodniczący: SSR Anna Kochan

Protokolant: Magdalena Wujda

**przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia–Śródmieście ---**

**po rozpoznaniu sprawy:**

**W. M.**

**syna A. i M. z domu M.**

**urodzonego (...)r. we W.**

**PESEL: (...)**

**oskarżonego o to, że:**

**I. w dniu 3 września 2013 roku we W. w mieszkaniu przy ul. (...) bijąc pięściami i kopiąc po całym ciele doprowadził F. S. (1) do stanu bezbronności i spowodował u niego obrażenia w postaci otarcia naskórka na głowie, które to obrażenia naruszyły czynności narządy ciała na okres poniżej dni siedmiu, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia mienie w postaci pieniędzy w kwocie 1.000 zł na szkodę w/w**

**tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k.**

**II. w dniu 3 września 2013 roku we W. w bramie budynku przy ul. (...) naruszył nietykalność cielesną Funkcjonariuszy Policji st. post. M. K. oraz st. post. M. Z. (1), w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, poprzez odepchnięcie st. post. M. K. rękoma w klatkę piersiową, a następnie odpychał rękoma i szarpał za mundur st. post. M. Z. (1) i st. post. M. K. w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnej czynności służbowej – zatrzymania,**

**tj. o czyn z art. 222 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k.**

**\* \* \***

**I. uznaje W. M. za winnego tego, że w dniu 3 września 2013 roku we W., uderzając F. S. (1) po ciele, spowodował u niego obrażenia w postaci otarcia naskórka na twarzy, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na okres poniżej dni siedmiu, tj. przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 2 k.k. wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy ograniczenia wolności, polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy wskazanej przez Sąd w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;**

**II. uznaje W. M. za winnego czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 222 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., i za to na podstawie art. 224 §**

**2 k.k. w związku z art. 58 § 3 k.k. wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy ograniczenia wolności, polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy wskazanej przez Sąd w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;**

**III. na podstawie art. 85 i 86 § 1 k.k. łączy orzeczone kary ograniczenia wolności i wymierza oskarżonemu karę łączną 1 (jednego) roku ograniczenia wolności, polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy wskazanej przez Sąd w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;**

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary ograniczenia wolności zalicza oskarżonemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w dniach 3-4 września 2013 r. i 11 maja-7 lipca 2014 r., przyjmując że jeden dzień pozbawienia wolności jest równoważny dwóm dniom kary ograniczenia wolności;

V. na podstawie art. 624 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od kosztów procesu w całości, obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt Sygnatura ()

## UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 września 2013 r. oskarżony W. M. przy przejściu obok Galerii (...) poznał pokrzywdzonego F. S. (1) i jeszcze jedną osobę – kolegę pokrzywdzonego. (...) ukradziono plecak, w którym miał klucze do mieszkania wynajmowanego przy pl. (...). Kolejnego dnia wynajmująca miała dostarczyć zapasowe klucze. Pokrzywdzony i jego kolega chcieli przespać noc u oskarżonego. Zgodził się. Tego dnia pokrzywdzony i jego kolega poprosili jeszcze oskarżonego, by zastawił telefon, bo nie mieli dowodów. Za zastaw otrzymali 40 zł, z czego 15 zł dostał oskarżony za pomoc. Udali się na ul. (...) do lokalu oskarżonego.

Rano gości wyszli. Około godziny 12.00 pokrzywdzony wrócił na P., ponieważ pokłócił się z kolegą i po klucze do wynajmowanego musiał jechać sam. Szukał kolegi. U oskarżonego umył się. Oskarżony nie chciał go dłużej gościć, więc wyprosił pokrzywdzonego z domu. Po kilku minutach pokrzywdzony wrócił, chciał, aby oskarżony otworzył inny pokój, podejrzewając, że ukrywa się w nim jego kolega.

Oskarżony wypchnął pokrzywdzonego z domu i zaczął uderzać go po całym ciele, powodując u niego obrażenia w postaci otarcia naskórka na twarzy. Krzyki pokrzywdzonego słyszała sąsiadka M. S. przez drzwi.

Obrażenia te naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres poniżej dni siedmiu. Powstały od działania narzędzia lub narzędzi tępokrawędzistych lub od uderzeń o takie narzędzia.

Pokrzywdzony wyszedł na zewnątrz budynku, miał wówczas otarcia naskórka na nosie. Spotkał świadka A. S. (1), córkę M. S. (1), którą prosił o telefon i poinformował, że został mu skradziony jego telefon. Gdy weszli do bramy, oskarżony ponownie uderzał pokrzywdzonego. Świadek zadzwoniła na policję i oskarżony zaczął uciekać po schodach do góry. Wtedy pokrzywdzony poinformował świadka S., że został mu skradziony telefon i 1000 zł oraz poinformował, że był jeszcze trzeci mężczyzna i trzeba go gonić.

**Oskarżony cały czas znajdował się na schodach.**

Dowód:

wyjaśnienia oskarżonego – k. 25-28, 33-36, 165-166

częściowo zeznania świadka F. S. – k. 2-3

zeznania świadka A. S. – k. 8, 169

zeznania świadka M. S. – k. 54, 169

opinia lekarska – k. 42

notatka urzędowa – k. 1

***Na miejsce przybyli policjanci wezwani w związku z pobiciem. W bramie, chcąc uniknąć zatrzymania, oskarżony odepchnął rękoma st. post. M. K., a następnie odepchnął rękoma i szarpał za mundur st. post. M. Z. (1) i st. post. M. K..***

***Na miejscu dokonano przeszukania mieszkania oskarżonego i osoby oskarżonego. Nie znaleziono ani pieniędzy, ani telefonu.***

Dowód:

wyjaśnienia oskarżonego – k. 25-28, 33-36, 165-166

zeznania świadka M. K. – k. 9-10, 199

zeznania świadka M. Z. - k. 47, 166-167

częściowo zeznania świadka Ł. J. – k. 50, 167-168

częściowo zeznania świadka A. A. – k. 52, 168

notatka urzędowa – k. 1

protokół zatrzymania - k. 18

protokół przeszukania mieszkania – k. 14-15

***protokół przeszukania osoby – k. 16-17***

Oskarżony W. M. posiada wykształcenie podstawowe, nie ma zawodu, jest bezrobotny, nie ma majątku. Jest bezdzietnym kawalerem, był karany za czyn z art. 178 a § 2 k.k. oraz uszkodzenie mienia (Sąd w Niemczech), był leczony psychiatrycznie, warunki z art. 31 § 1 lub § 2 k.k. nie zachodzą.

Dowód:

opinia sądowo-psychiatryczna – k. 63-65

notatka urzędowa – k. 1

dane o oskarżonym – k. 55

karta karna – k. 21-23

Zebrany w sprawie materiał dowodowy został uznany za wiarygodny, wyjąwszy częściowo zeznania świadka – pokrzywdzonego oraz dwóch funkcjonariuszy, co zostanie omówione w dalszej części uzasadnienia.

W postępowaniu przygotowawczym oskarżony po raz pierwszy przesłuchiwany nie przyznał się do czynu i odmówił składania wyjaśnień.

Przesłuchiwany w tej fazie postępowania po raz drugi opisał bardzo – trzeba przyznać - oględnie, że 3 września przyszedł do niego pokrzywdzony, chciał wejść do mieszkania, które należy do matki oskarżonego. M. nie chciał go wpuścić. Pokrzywdzony nie chciał odejść, oskarżony chciał go więc przegonić. S. znów wpuściła pokrzywdzonego. Przyznał, że „rzucił się trochę do policjantów”, bo „nie będą go poniżać”.

W postępowaniu przed Sądem oskarżony przyznał się do czynu II, nie przyznał się do czynu I i złożył wyjaśnienia. Jak podał, 2 września poznał F., który chciał przespa

się u niego jedną noc, ponieważ ukradli mu plecak. Poznał go w przejściu pod Galerią (...). Tej nocy spał u niego F. i jeszcze jego kolega, który „miał dziwny pseudonim, którego nie pamiętam”. Obu poznał przy tym przejściu. W ukradzionym plecaku F. miał klucze do mieszkania przy (...). Następnego dnia pani, która im wynajmowała mieszkanie, miała da

im klucze zapasowe. Goście rano wstali i poszli, ale „mieli przyjść po godzinie 12.00 zapłaci

mi jakąś kasę za ten nocleg”. Około godz. 14.00 F. przyszedł, lecz nie wiedział, gdzie jest jego kolega, bo się pokłócili i sam pojechał odbiera

klucze. F. umył u oskarżonego głowę i M. wyprosił go. Pokrzywdzony wyszedł, ale za 3 minuty wrócił, zaczął kopa

w drzwi: „chciał, żebym otworzył mu następny pokój, bo chciał zobaczyć

, czy tam jest jego kolega”. Oskarżony przyznał, że chciał go postraszy

i siłą zepchnął ze schodów. Przy zbieganiu pokrzywdzony zaczął krzycze

, że oskarżony go bije i szarpie. Któraś sąsiadka zadzwoniła na policję, „bo F. miał by

poraniony”. Oskarżony czekał na przyjazd policji i chciał opowiedzie

im wszystko. Jednakże gdy przyjechała policja, „chciałem się grzecznie wylegitymowa

, a oni zastosowali wobec mnie siłę”. Stanowczo zaprzeczył, aby zabrał (...)jakieś pieniądze, aby go kopał w domu. Nie jest prawdą, aby ukradł telefon, prawda jest, że zastawił telefon kolegi pokrzywdzonego dzień wcześniej w lombardzie, bo oni nie mieli dowodu: „Za ten telefon dostali 40 zł. Za pomoc dostałem od nich 15 złotych”. Po zdarzeniu nie kontaktował się już później ze(...)i jego kolegą.

Odnośnie czynu II wyjaśnił krótko, że „kiedy policja chciała mnie aresztowa

bez wysłuchania co mam do powiedzenia, to zacząłem biec na górę i faktycznie poszarpałem się z nimi, odepchnąłem funkcjonariuszy”.

Oskarżony podtrzymał wszystkie swoje wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym.

Wyjaśnienia te Sąd uznał wiarygodne przede wszystkim dlatego, że nie dysponował Sąd żadnym przeciwdowodem, na podstawie którego mógłby wnioskować o innym przebiegu zdarzenia – czynu I. W zakresie czynu II są wiarygodne, zbieżne z zeznaniami funkcjonariuszy, a oskarżony przyznał się do winy

O przedstawieniu zarzutu I w głównej mierze zdecydowały złożone w postępowaniu przygotowawczym zeznania F. S. i – niestety – przyjęta za twierdzeniem pokrzywdzonego kwalifikacja, choć ani stan faktyczny na to nie pozwalał, ani zeznań pokrzywdzonego w zestawieniu z zeznaniami świadków A. i M. S. i wyjaśnieniami oskarżonego – za niezbyt wiarygodne.

W notatce urzędowej Policjanci zanotowali, że pokrzywdzony spotkał M. 2 września 2013 r., który zaproponował umycie się. S. przyszedł umyć się do niego 3 września 2013 r. W czasie mycia oskarżony zabrał mu 1000 zł w nominałach po 100 zł, a kiedy pokrzywdzony zażądał zwrotu – M. uderzył go w twarz i wypchnął z mieszkania, a gdy S. następnie się dobijał do drzwi – bił go na zewnątrz.

Zeznania pokrzywdzonego są nieco odmienne. Stwierdził on, że 2 września M. zaproponował, że świadek może się przespać i wykąpać. Gdy oskarżony zobaczył pieniądze, wpadł w amok, rozerwał kieszeń, a następnie bił i kopał pokrzywdzonego. Gdy pokrzywdzony dobijał się, oskarżony otworzył drzwi i kopnął pokrzywdzonego w twarz. Szarpali się na klatce i w ten sposób wyszli za bramę budynku. Unikając ciosów, pokrzywdzony prosił postronne osoby o pomoc, między innymi kobietę mieszkającą w tej samej bramie.

Jak wynika z powyższego, już na tym etapie postępowania, trudno byłoby przypisać oskarżonemu dokonanie rozboju, lecz co najwyżej – kradzież i uszkodzenie ciała, względnie naruszenie nietykalności. Niestety, jak wynika z akt sprawy, to pokrzywdzony użył sformułowania „rozbój” (k. 5 i 19) i taką kwalifikację prawną, wbrew faktom, przyjęto za pokrzywdzonym w postępowaniu. Taką też, zupełnie bezpodstawnie, podali funkcjonariusze J. i A. w swoich zeznaniach, pomimo że relacjonowali fakty nie wskazujące na rozbój raczej dokonali skrótu myślowego.

Z niewiadomych względów nie zapytano w postępowaniu przygotowawczym, skąd oskarżony miałby wiedzieć o 1000 zł, zapraszając niezbyt znaną mu osobę do swego domu, by się umyła. Nie ustalono, czy ostatecznie świadek spał czy nie w mieszkaniu oskarżonego. Skąd oskarżony wiedział, gdzie pokrzywdzony pieniądze trzymał i dlaczego przebywał z nim w łazience, skąd u bezdomnego i bezrobotnego pokrzywdzonego utrzymującego się ze zbieractwa taka kwota i dlaczego nie znaleziono żadnych pieniędzy ani w mieszkaniu, ani przy pokrzywdzonym, pomimo że policjanci podjęli działania błyskawicznie. Nie obejrzano, która kieszeń została rozerwana i czy rzeczywiście jest widoczna dla osób trzecich zawartość tej kieszeni. Dodać trzeba, że świadek A. S. nie widziała kopnięcia w twarz i zrelacjonował to starcie nieco inaczej. Świadek M. S. słyszała rumor na korytarzu i pamiętała, że ktoś krzychał „ratunku, kradną” (nie: biją).

Świadek A. S. – osoba niemająca związku z żadną z osób, spokojna i rzeczowa, której wiarygodność Sąd ocenił bardzo wysoko - już w postępowaniu przygotowawczym podał, że w bramie (na zewnątrz budynku) zaczepił ją pokrzywdzony, który krzychał, że został mu ukradziony telefon komórkowy. Pytał świadka, czy ma telefon, by zadzwonić. Kiedy oboje weszli do bramy, wewnątrz był oskarżony i zaczął bić i kopać pokrzywdzonego. Świadek zadzwoniła na policję, wtedy oskarżony zaczął uciekać do góry. Wtedy S. powiedział, że ukradziono mu telefon komórkowy i jeszcze 1000 zł. Miał rozciętą skórę na nosie. Widziała to, gdy jeszcze stał przed bramą.

W postępowaniu przed Sądem A. S. (1) kojarzyła oskarżonego jako sąsiada, który mieszkał nad nimi. W postępowaniu przed Sądem pamiętała, że „jakiś pan mnie prosił przed bramą o wezwanie policji, mówił, że go okradziono. Ja kazałam mu wejść do bramy, w bramie był oskarżony, który zaczął go bi

rękoma, moje dziecko się przestraszyło i wezwałam policję”. Nie pamiętała, czy ten pan, stojąc przed bramą, miał jakieś obrażenia, krzychał coś pod bramą.

Jak wynika z powyższego, nieprawdą jest, że S. wzywał pomocy stojąc przed drzwiami oskarżonego i osoba ta widziała, jak jest bity. Co więcej, świadek pamiętała w postępowaniu przygotowawczym, że pokrzywdzony najpierw mówił o telefonie, a dopiero po zdarzeniu o telefonie i 1000 zł. Ważne jest i to, że pokrzywdzony poinformował, że na miejscu był jeszcze jeden mężczyzna i żeby go gonić, ale świadek nikogo nie widziała. Jak podała: pokrzywdzony mówił bardzo chaotycznie. Ten telefon pojawia się (w nieco innym kontekście w wyjaśnieniach oskarżonego).

Pomimo takich zeznań świadka i wyjaśnień oskarżonego, nie skonfrontowano oskarżonego z pokrzywdzonym (i nie rozważano słuchania tego świadka z udziałem psychologa, zwłaszcza co do zdolności zapamiętywania, skoro pokrzywdzony zeznając sam, opisał zdarzenie inaczej niż podał świadkowi na miejscu). Policjantom pokrzywdzony już w ogóle nie mówił o kradzieży telefonu.

Tymczasem wyjaśnienia oskarżonego w konfrontacji z zeznaniami świadka A. S. wskazują, że bardziej prawdopodobna jest wersja oskarżonego. Dodać trzeba, że M. S. zanotowała w pamięci, że gdy przyjechała Policja, pokrzywdzony też się zachowywał tak, jakby chciał uciec. Nie stwierdzono też rozdartej kieszeni. Pokrzywdzony odmówił pomocy medycznej, poza otarciami naskórka nie miał innych widocznych obrażeń.

Nie wiadomo, dlaczego, dając wiarę pokrzywdzonemu ostatecznie zignorowano informację o kradzieży telefonu i nie dopytano pokrzywdzonego na te okoliczności. Nie ustalono, co to za trzeci mężczyzna, który zdawkowo pojawił się z informacjach udzielanych przez pokrzywdzonego (o takiej osobie mówi natomiast oskarżony). Nie wyciągnięto także stosownych wniosków z tego, że całe zdarzenie było zbyt dynamiczne i dziejące się w bardzo krótkim czasie, aby oskarżony mógł skutecznie ukryć telefon i pieniądze.

Funkcjonariusz M. K. zapamiętał, że mieli interwencję w związku z pobiciem, a dopiero „na miejscu okazało się, że jednak doszło do rozboju”: pokrzywdzony na miejscu oświadczył, że dokonano rozboju. Mówił, że osoba, którą wskazał pobiła go i zabrała mu pieniądze: „z tego co pamiętam, obaj pochodzili z takiego samego środowiska”. Nie pamiętał, czy pokrzywdzony mówił, w jaki sposób wszedł w posiadanie tych pieniędzy. W ocenie świadka oskarżony był agresywny, uciekał, zepchnął świadka, zaczął ucieka

do góry: „sprawiał wrażenie niezrównoważonego, ale nie wiem, czy był badany np. w związku z alkoholem.” (oskarżony był trzeźwy). Świadek nie przypominał sobie, czy pokrzywdzony mówił, w jaki sposób znalazł się w tym mieszkaniu” Pamiętał jedno: „na pewno nie zostały znalezione żadne pieniądze w mieszkaniu, na klatce lub przy oskarżonym”.

Świadek M. Z. (1) w postępowaniu przygotowawczym złożył obszernie zeznania relacjonując treść notatki urzędowej. W postępowaniu przed Sądem pamiętał tylko początek interwencji: „po przyjeździe na miejsce zastaliśmy tam pobitą osobę, bodajże przed klatką schodową. Oświadczył, że pobił go kolega, który jest w tej klatce”. Na miejscu była jedna lub dwie kobiety, które wraz z pokrzywdzonym wskazały oskarżonego stojącego na schodach. Jak podał, „podeszliśmy do niego, był wystraszony, jakby się nas bał. Nie zdążyliśmy nic powiedzieć

, odepchnął kolegę, który zachwiał się, a w tym czasie oskarżony pobiegł na górę”. Oskarżony stawiał opór, „ciężko było go obezwładni

, zastosowaliśmy środki przymusu bezpośredniego, założyliśmy mu kajdanki”.

Nie pamiętał, co relacjonował pokrzywdzony i czy go legitymował. Dodał, że „dokonywaliśmy przeszukania mieszkania, tam chyba nawet łóżka nie było. Szukaliśmy tych pieniędzy, nie zostały one znalezione”. Pokrzywdzony mówił składnie, wida

było obrażenia, „więc daliśmy wiarę, że został pobity”.

Obaj funkcjonariusze: K. i Z. są dla Sądu wiarygodni, zeznawali to, czego byli pewni, krytycznie się odnosząc do śladów własnej pamięci.

Policjanci J. i A. byli dla Sądu częściowo wiarygodni, a to dlatego, że nierelacjonowali tego co widzieli, lecz mylili ustalenia w sprawie ze spostrzeżeniami świadków.

Ł. J. (2) kojarzył oskarżonego w związku z wezwaniem. W postępowaniu przygotowawczym relacjonował treść notatki, bo – jak zeznał świadek w postępowaniu przed Sądem - on zatrzymał radiowóz, a to jego koledzy wbiegli do klatki. Kiedy dotarł na miejsce, koledzy już obezwładniali mężczyznę. Pamiętał, że „oskarżony, jak twierdził pokrzywdzony, okradł go, próbował go zgwałci

(tu pamięć zawiodła świadka). W postępowaniu przygotowawczym zeznał, że pokrzywdzony relacjonował o pobiciu, a następnie kradzieży 1000 zł. Oskarżony naruszył też nietykalność funkcjonariusza”. Indagowany przez Sąd stwierdził,

że pokrzywdzony chyba pokazywał tylną kieszeń, nie był jednak pewny (pokrzywdzony mówił o kieszeni na udzie). Z tych powodów Sąd uznał tę relację za częściowo wiarygodną co do czynu I.

A. A. (4) w postępowaniu przygotowawczym, podobnie jak J., odtwarzał treść notatki urzędowej, i zeznał, że pokrzywdzony relacjonował o pobiciu, a następnie kradzieży 1000 zł. w postępowaniu przed Sądem, świadek już odtwarzał wiedzę procesową, dlatego zeznał nieco odmiennie niż w postępowaniu przygotowawczym. pamiętał, że zostali wezwani przez dyżurnego w związku ze zdarzeniem „gdzie na klatce miało się bi

dwóch mężczyzn. Kiedy wbiegliśmy zauważyliśmy, że mężczyźni się szarpiają, jednym z tych mężczyzn był oskarżony. Kiedy wbiegliśmy oskarżony zaczął ucieka

w górę klatki schodowej. Zatrzymaliśmy go. Okazało się, że oskarżony jest podejrzewany o rozbój i kradzież 1000 złotych”. Przypomniawszy sobie, że oskarżony naruszył nietykalność M. Z. (1), ale szczegółów nie pamiętał. Nie znaleźli tych ukradzionych pieniędzy, nie pamiętał, jakiego rodzaju obrażenia miał pokrzywdzony. Po odczytaniu mu zeznań podtrzymał je w całości, lecz sprostował swoje zeznania podając, że „widocznie [dziś] zrelacjonowałem to, co powiedział świadek”. Z tych powodów Sąd uznał tę relację za częściowo wiarygodną co do czynu I.

Wiarygodne są dokumenty w sprawie (sporządzone prawidłowo i zgodnie z procedurą) i opinie lekarskie (metodologicznie poprawne i jasne we wnioskach).

Niestety, w postępowaniu przygotowawczym ustalono wyłącznie adres e-mailowy pokrzywdzonego i mimo podjętych wielu prób i ustaleń miejsca pobytu pokrzywdzonego, nie zdołano go przesłuchać w postępowaniu przed Sądem i rozwiązać wątpliwości w sprawie. Wszelkie zatem nieusunięte wątpliwości Sąd rozstrzygnął na korzyść oskarżonego, uznając, że w zakresie czynu pierwszego nie ma żadnego nie budzącego wątpliwości dowodu na dokonanie przez oskarżonego rozbój.

Co do czynu II stan faktyczny jest jasny, a oskarżony do czynu się przyznał.

***Jak wynika z powyższego, nie ma żadnego przekonującego dowodu, że oskarżony dokonał na pokrzywdzonym rozbój i dowodu takiego nie było również w postępowaniu przygotowawczym. Linia obrony oskarżonego nie została w ogóle sprawdzona, zaś pokrzywdzonemu dano wiarę zupełnie bezkrytycznie: wezwano funkcjonariuszy do pobicia, a na miejscu ustalano rozbój wbrew faktom; mimo przeszukania nie znaleziono skradzionych 1000 zł (w domu oskarżonego i przy nim), a wysokości tej kwoty nie weryfikowano, nie zastanawiając się, czy możliwe jest, by okradziona wcześniej bezdomna osoba żyjąca ze zbieractwa i prosząca o nocleg czy umycie się mogła mieć rulon pieniędzy w kieszeni, pomimo że poprzedniego dnia wraz z kolegą miała zastawiać telefon w lombardzie. Z niezrozumiałych powodów Pominięto informację o tym, że oskarżony miał okraść pokrzywdzonego również z telefonu oraz że na miejscu był również trzecia osoba.***

Sąd uznał zatem, że wobec powyższego przyjąć należy, że oskarżony w dniu 3 września 2013 roku we W., uderzając F. S. (1) po ciele, spowodował u niego obrażenia w postaci otarcia naskórka na twarzy, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na okres poniżej dni siedmiu, tj. popełnił przestępstwo z art. 157 § 2 k.k. Po pouczeniu o możliwości zmiany kwalifikacji prokurator objął je ściganiem, dlatego Sąd dalej procedował.

***Nie ma wątpliwości, że w tym samym miejscu i czasie oskarżony naruszył nietykalność cielesną Funkcjonariuszy Policji st. post. M. K. oraz st. post. M. Z. (1), w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, poprzez odepchnięcie st. post. M. K. rękoma w klatkę piersiową, a następnie odpychał rękoma i szarpał za mundur st. post. M. Z. (1) i st. post. M. K. w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnej czynności służbowej – zatrzymania, tj. że popełnił czyn z art. 222 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k.***

Wymierzając w myśl art. 53 k.k. oskarżonej karę Sąd baczył, by nie przekroczyła ona stopnia winy i społecznej szkodliwości zarzucanych czynów, spełniając jednocześnie założenia prewencji indywidualnej i ogólnej. Karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, będzie, zdaniem Sądu, kara ograniczenia wolności.

**Sąd badał przeszłość karną oskarżonego (wcześniej został skazany za czyn z art. 178a § 2 k.k.) i za uszkodzenie mienia (skazanie przez sąd niemiecki). Zważywszy na sposób życia oskarżonego, jego możliwości zarobkowe, stan rodzinny, warunki osobiste i funkcje, jakie kara ma wobec oskarżonego spełnić, Sąd za czyn I wymierzył oskarżonemu na podstawie art. 157 § 2 k.k. karę 8 miesięcy ograniczenia wolności w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym.**

**Za czyn II, tj. za przestępstwa z art. 222 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., na podstawie art. 224 § 2 k.k. w związku z art. 58 § 3 k.k. Sąd wymierzył oskarżonemu karę 8 miesięcy ograniczenia wolności w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym.**

**Obie jednorodziejowe kary należało połączyć, dlatego na podstawie art. 85 i 86 § 1 k.k. wymierzono oskarżonemu karę łączną 1 roku ograniczenia wolności, polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy wskazanej przez Sąd w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym.**

**Z uwagi na to, że oskarżony był pozbawiony wolności, na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary ograniczenia wolności zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w dniach 3-4 września 2013 r. i 11 maja-7 lipca 2014 r., przyjmując że jeden dzień pozbawienia wolności jest równoważny dwóm dniom kary ograniczenia wolności.**

**Oskarżony jest bezrobotny, pozostaje na utrzymaniu pracującej zagranicą matki, dlatego też na podstawie art. 624 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zwolnił Sąd oskarżonego od kosztów procesu w całości, obciążając nimi Skarb Państwa.**